

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu — miesięcznie, z doręczeniem — M. 40—
Na prowincję — M. 40—
Cztow.

Dona południowa.
meru porannego
we Lwowie
i na prowincji:

1 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobne pismem 3 Mk. Nadstawne i nekrologia 10 wiersz drobne pismem 100 jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz, po kronice 2 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. na wyraz. Ogłoszenia zamieszane o 100%, drobne — Ogłoszenia zagraniczne o 200%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Recepty nadawane nie wolno na

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 10 bm.:

Na torze kolejowym Mołodeczno—Połock, 5 km. na południowy wschód od Krzywicy oddziały nasze odparły ataki bolszewickie pod Jaźnią.

Pod silnym naporem nieprzyjaciela oddziały nasze odchodzą z linii Berezyny, walcząc zaciekle z nacierającymi kolumnami bolszewickimi. Smolewiczki zostały zajęte przez nieprzyjaciela. Walki toczą się obecnie w okolicach Mińska.

Na północ od Prypeci nieprzyjaciel przeprowadził się przez rzekę Ptycz, zręcznym jednak manewrem naszych oddziałów został wyparty na wschód, poniosłszy wielkie straty w zabitych i rannych.

Na południe od Prypeci oddziały nasze na rozkaz wycofały się za Horyń. Nieprzyjaciel obsadził Sarny.

Oddziały armii gen. Raszewskiego energicznym atakiem od północy zajęły przejściowo Równie i wywoziły stamtąd wszystkie materiały wojenne.

W rejonie między Luckiem a Dubnem ożywione utarczki naszych podjazdów kawaleryjskich z konnymi patrolami armii wroga.

Na Podolu jest przeprowadzony planowy odwrót wojsk gen. Romera.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: Kuliński m. p.

Rozkaz gen. Hallera.

Hasło: bój! — odzew: zwycięstwo!

Warszawa. (PAT.) Rozkaz dzienny nr. 1.

Żołnierze armii ochotniczej!

Na rozkaz rządu polskiego z dniem dzisiejszym objąłem inspektorat generalny armii ochotniczej. Witajcie w szeregach dla walki w obronie wolności. Wy najgoręcej milujący Ojczyznę idźcie za społeczeństwem lwowskim z 1918 r., które swoim życiem ofiarnym odparło wroga i zamknęło mu wrota do Polski.

Dzisiaj zagrożona wolność nasza. Na progu bronie będziemy wejścia.

Żołnierz czynnej armii Rzpltej bohaterstwo walczy za cenę krwi swojej przelanej dając Ojczyźnie możliwość organizacji państwowej, a obywatelom bezpieczeństwo i spokój pracy; lecz gdy bolszewicka Rosja wzmogła swoje siły militarne, w Polsce stała się sama szczypta armia opiera wszystkie ataki.

Przyszła zatem teraz kolej na was, którzy jako ochotnicy wspomóc pragniecie armię czynną i wspólnie z nią chcecie walczyć. Powstałście dla obrony ziem polskich, dla obrony mienia i życia obywateli, dla obrony wolności i najświętszych ideałów polskich przed zalewem barbarzyństwa i nieubłaganej zemsty nad naszą Ojczyzną, a zatem jak powstańcy 63-go r. którzy z nami stają w szeregach, nosić będziecie zaszczytną kokardę powstańczą. Każdy ochotnik formalnie zaciągnięty w szeregi armii ochotniczej, otrzyma czerwono-białą kokardę ze stemplem generalnego lub okręgowego inspektora armii ochotniczej. Na odwrotnej stronie kokarda ta winna być noszona na furażerce pod orłem, oraz na bluzie, na klapie lewej górnej kieszeni, przy równoczesnym posiadaniu legitymacji zaciągowej. Organizacje Czerwonego i Białego Krzyża podjęły się już dostarczenia furażerek i kokard.

Hasło ochotnika: bój, odzew: zwycięstwo. Tak się pozdrawiać będziemy. Bóg z wami!

Gen. inspektor Józef Haller, gen. broni.

Pogłoski o ogólnej mobilizacji w Rumunii.

Lyon. (Radio.) Korespondent „Daily Telegraph“ z Kopenhagi donosi, że Rumunia ogłosi ogólną mobilizację z powodu wypadków na froncie polskim.

Pod nakazem chwili.

Posłowie — a sprawa obrony państwa.

Warszawa. (PAT.) Pod przewodnictwem wice-min. Ościeckiego odbyło się dziś popołudniu zebranie przedstawicieli wszystkich klubów polskich przy współudziale wice-min. Sosnkowskiego i gen. broni Hallera. Zebranie poświęcone było kwestii ujednolinitenia akcji werbunkowej. Ustalono, że posłowie mogą brać udział w walkach z bronią w ręku, ci zaś którzy pozostają w kraju, winni w swoich okręgach wyborczych rozwijać agitację werbunkową przeciwko bolszewikom i służącą potrzebom pożyczki państwowej. Wyrażono nadto zapatrywanie, że byłoby pożądanym, ażeby odczyty i wiece celom powyższym poświęcone, nie miały charakteru partyjnego, lecz prowadzone były przynajmniej przez przedstawicieli dwóch rozmaitych ugrupowań politycznych. Uchwalono w końcu, ażeby celem umożliwienia posłom osobistego udziału w akcji, zmierzającej do obrony niepodległości polskiej, Sejm jak najszybciej zakończył swoje obrady, po uchwaleniu odpowiedniego wezwania do narodu. Ma to nastąpić na specjalnym posiedzeniu sejmu, poświęconem sprawie obrony państwa.

Centralny obóz akademicki w Rembertowie.

Warszawa. (PAT.) Liga akademicka obrony państwa podaje do wiadomości kolegów, że w myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych akademicy zgłaszający się do zaciągu ochotniczego do służby wojskowej, gromadzić się będą w centralnym obozie w Rembertowie. Bliższe szczegóły zaciągu akademików zawarte są w wspomnianem wyżej rozporządzeniu ministerjalnem.

SPECJALNE KOMPANJE KOLEJOWE.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei formuje specjalne kompanje kolejowe do stworzenia torów i mostów przyfrontowych. Trzy kompanje straży kolejowej są gotowe i udają się na kresy.

Należy składać sprzęt saperki.

Warszawa. (PAT.) Wobec formującej się armii ochotniczej okazuje się potrzeba zaopatrzenia jej w sprzęt saperki. Sekcja inżynierji i saperów przy ministerstwie spraw wojskowych zwraca się do wszystkich organizacji społecznych w Warszawie i na prowincji z gorącą prośbą o natychmiastowe zorganizowanie zbiórki następujących przedmiotów: 1. łopat saperkich (pionierskich dużych), 2. łopat piechoty z blachy stalowej formatu okrągłego lub wydłużonego, 3. łopat szpatli i rydli mocnych, nadających się dobrze do kopania ziemi, 4. nożyce do cięcia drutu ręcznych, małych i dużych, 5. toporów saperkich i ciesielskich, małych toporków, siekier do ścinania drzewa z mocnym trzonkiem z twardego drzewa, 6. drutu kolczastego zwykłego żelaznego lub pocynkowanego, nawiniętego na kołki lub bębny w zwójach lub kłębach, wagi od 30—35 kg. Druk może być i pordzewiały, lecz silny i ciężki i dobrze nawinięty, niepokreślony, do tego i skobelki. Wszystkie te przedmioty mogą być używane, lecz w dobrym stanie, zdadne do użytku. Przedmioty te należy składać w Warszawie w dowództwie miasta, pl. Sasid, a na prowincji w dowództwach miejscowych i magistratach.

Akcja na Podhalu.

Warszawa. (PAT.) Naczelnicy 75 gmin powiatu nowotarskiego zebrani w Nowym Targu uchwalili: 1. wydać odezwę do Podhalan, wzywającą młodzież góralską pod broń; 2. powołać podhalański komitet Obrony państwa; 3. rozwinąć propagandę pożyczki Odrodzenia; 4. zorganizować zbiórki broni; 5. urządzić niezwłocznie zgromadzenia ludowe po parafiach. Imieniem zebranych wójtów: Kozłowski, wójt z Zako-

panego, Dworski, wójt z Nowego Targu, Staszal, wójt z Maruszyny.

W Łodzi.

Łódź. (PAT.) Akcja w związku z odezwą Rady Obrony Państwa przybiera bardzo szerokie rozmiary. Na zebraniu sejmiku powiatowego postanowiono wydać odezwę agitacyjną wzywającą do wstępowania w szeregi.

Zarząd zjednoczonych kooperatyw łódzkich postanowił wypłacać miesięcznie rodzinom pracowników idących do wojska po 600 mk, zapomogi na cały czas służby.

Pracownicy magistratu tutejszego postanowili zażądać od magistratu przyznania pracownikom mieszkaniowym bezterminowego urlopu celem wstępowania do armji.

Polskie Tow. farmaceutyczne postanowiło złożyć na cel obrony państwa całkowity dochód jednodniowy w gotówce, zebrany we wszystkich aptekach łódzkich.

Przemysłowcy łódzcy w porozumieniu z Tow. „Motor“ postanowili oddać władzom wojskowym wszystkie posiadane samochody i zorganizować z nich autokolumny ciężarowe i osobowe.

Narodowa partja robotnicza zapowiedziała wielki wiec na jutro. Podobnie zapowiedziane jest zebranie majstrów fabrycznych, zbiórka harcerzy i zebranie nauczycieli szkół powszechnych.

ŻYWIŁOWY ZACIĄG OCHOTNIKÓW W KALISZU.

Kalisz. (PAT.) Wczoraj odbył się tu pochód manifestacyjny i wielki wiec młodzieży szkolnej. Pochód uczniów szkół miejscowych uzbrojonych w karabiny, wywołał wśród ludności olbrzymi entuzjazm. Zaciąg ochotników jest wprost żywiołowy. Prawie cała inteligencja idzie do wojska.

We Lwowie.

O SAMOCHODY DLA ARMII OCHOTN

Wobec wielkiego zapotrzebowania automobilii wszelkiego typu apeluje się do uczuć patriotycznych i wzywa się właścicieli automobilii osobowych i ciężarowych do zgłoszenia się w Dowództwie Wojsk Samochodowych (Lwów, Wałowa 16), celem stworzenia Ochotniczej Kolumny samochodowej lwowskiej.

Dowództwo Małopol. Oddz. Armji Ochotn. Mączyński.

WEZWANIE DO INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, SZOFERÓW ITD.

Wzywa się wszystkich inżynierów budowy maszyn, techników, monterów, szoferów, ślusarzy itp. nieobjętych służbą wojskową, do zgłaszania się w Dow. Wojsk. Automobilowych ul. Wałowa 16. codziennie od 8—1 godz.

Dowództwo Małopol. Oddz. Armji Ochotn. Mączyński.

WEZWANIE DO ZWOLNIONYCH PODOFIC. I ŻOŁNIERZY III. BAONU I P. STRZELCÓW LWOWSKICH.

Zwolnieni podoficerowie i żołnierze III. baonu 1 pułku Strzelców Lwowskich zgłaszają się zaraz w komendzie I. baonu 1 pułku małopolskiego Armji Ochotniczej w koszarach na Zamarstynowie 7. Drobniewicz.

KAWALERJA KRESOWA.

Wśród urzędników Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i frontu podolskiego — jak się dowiadujemy — powstała myśl wstąpienia do tworzącej się armji ochotniczej, jako odrębne oddziały. Będą to niewątpliwie głównie oddziały kawalerji, gdyż przeważną część tych urzędników rekrutuje się ze sfer ziemskich i należy do znakomitych jeźdźców.

Mężczyźni rośli, znakomicie zbudowani, silni, będą stanowić zapewne doborowe oddziały. Liczba tych urzędników sięga ogółem 4.000, niewątpliwie tedy powstanie z nich niejedyn szwadron.

DUCHOWIENSTWO LWOWSKIE ODDAŁO SIĘ POD ROZKAZY DOG.

Profesorowie Wydziału teologicznego we Lwowie na posiedzeniu dnia 9 bm. uchwalili oddać się pod rozkazy DOG.

Księża lwowscy na zebraniu odbytem dnia 10 bm. uchwalili po wysłuchaniu referatu ks. dziekana Panasia oddać się do każdej służby dla Ojczyzny, o ile nie są zajęci bezpośrednio w duszpasterstwie i zobowiązali się do bezwzględnego wykonywania rozkazów DOG. Lwów.

PROFESOROWIE SZKÓŁ WYŻSZYCH ODDALI SIĘ DO DYSPOZYCJI R. O. P.

Grono Profesorów Szkoły Politechnicznej we Lwowie jednomyślnie uchwałą z 9 lipca br. postanowiło oddać się do dyspozycji Radzie Obrony Państwa i ofiaruje swe siły do rozporządzenia Dowództwu Okręgu Generalnego we Lwowie.

Uchwałą z dnia 8 lipca postanowiło Grono Profesorów Akademii weterynaryj wraz z całym personelem oddać się do dyspozycji Naczelnemu Dowództwu Wojsk Polskich.

UCHWAŁA ADWOKATURY LWOWSKIEJ.

W myśl odezwy Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Wydział Izby Adwokatów we Lwowie na posiedzeniu plenarnym, w dniu 10 lipca 1920 odbytem, jednomyślnie uchwalili oddać adwokatów okręgu lwowskiego do rozporządzenia Naczelnego Dowództwa i poleca Członkom Izby ścisłego zastosowania się do powziętej uchwały. — Za Wydział Izby Adwokatów: Prezydent Izby dr. Kamiński, Wiceprezydent Izby, dr. Rafał Buber.

PROFESOROWIE SZKÓŁ ŚREDNICH NA SŁUŻBIE

Na posiedzeniu Koła lwowskiego TNSW. z dnia 10 bm. zapadły przy bardzo licznej obecności członków i zamiejscowych profesorów, bawiących obecnie we Lwowie, następujące rezolucje:

Stając karnie na apel Naczelnego Wodza i Rady Obrony Państwa oddajemy się wszyscy i bezwzględnie na służbę Ojczyźnie. Ci z pośród nas, którzy kiedykolwiek służyli wojskowo i są zdolni do służby wojskowej, natychmiast wstąpią w szeregi, wszyscy zaś inni oddają się za pośrednictwem TNSW. do dyspozycji Władz Wojskowych w celu odwołaniego ich użycia na wyznaczonych przez Komendę stanowiskach. Ci, przez których natychmiastowe ustąpienie z zajmowanych stanowisk cywilnych nastąpiłoby chaos w życiu społecznym, pozostają wprawdzie czasowo na tych stanowiskach, zgłaszają się jednak do ewidencji, zawsze gotowi w razie wezwania stawić się do służby. Nie pełniący służby wojskowej, a bawiący we Lwowie profesorowie winni pełnić służbę w MSO. Listy zgłoszeń podpisywać należy w TNSW. (Czarnieckiego 12) do wtorku 13 bm. do godz. 6-tej wiecz. w godzinach urzędowych (10—1 przedp. i 5—8 pop.). Wszelkich wiadomości dotyczących zgłoszeń udziela się w tych samych godzinach.

Przy tej sposobności złożyli obecni na Stacji Posiłkowej Żołnierza Polskiego 1564 Mkp.

MŁODZIEŻ W SZEREGACH.

Wychowankowie polskiej bursy rękodzielniczej i handlowej imienia Dekerta we Lwowie (Cioła 5) uchwalili jednomyślnie, że wszyscy od lat 16 wstąpią w szeregi Małopolskich oddziałów Armii Ochotniczej, co też natychmiast w liczbie 28 uczynili.

LWOWSKA PRASA POLSKA DO DYSPOZYCJI DOWÓDZTWA.

Wskutek zgłoszenia się Zarządu Tow. Dziennikarzy polskich i Syndykatu lwowskich Dziennikarzy polskich odbędzie się w poniedziałek 13 bm o godz. 11.30 przed poł. konferencja redaktorów polskich pism lwowskich, jako też członków Zarządu Tow. Dziennikarzy pol. i Syndykatu lwowskich dziennikarzy pol. u dowódcy Okr. Gen. p. generała Lamezana dla spraw związanych z akcją prasy i propagandy w chwili obecnej. W konferencji tej weźmie udział dla udzielenia potrzebnych objaśnień także p. pułk. Marczyński.

ROBOTNICY CYWILNI WARSZT. SAMOCHOD. OFIAROWALI NADLICZBOWĄ PRACĘ.

Robotnicy cywilni Warsztatów Samochodowych DOG. postanowili samorzutnie pracować jedną godzinę dziennie nadliczbowo aż do polepszenia się sytuacji na froncie, przeznaczając otrzymaną stąd zapłatę dla formujących się we Lwowie ochotniczych oddziałów wojskowych.

URZĘDNICY GWZK. NA USŁUGI WOJSKA.

Wczoraj w południe odbyło się zebranie urzędników i urzędniczek Gal. Woj. Zakładu kredytowego we Lwowie pod przew. prezesa dyrekcji p. Fr. Maryewskiego. Po zaznaczeniu przez p. R. Tertila, że inicjatywę do zebrania dały panie urzędniczki i gorącym, pełnym patriotycznego uczucia przemówieniem p. Maryewskiego jednomyślnie uchwalono poświęcić pracę popołudniową wyłącznie na usługi wojskowe, a miejscowo także (na zmianę) i prace

przedpołudniową, o ile na to zezwoli obowiązki urzędowe w GWZK.

Wszystko dla frontu.

Przystań W. P. na dworcu Podzamcze, dająca posiłek chorym i przejeżdżnym żołnierzom na front, zwraca się do tak ofiarnej publiczności z prośbą o darowanie lub wypożyczenie dzbanków do noszenia mleka, garnuszków do picia, koszyków do noszenia chleba. Wszelkie dary w naturze, jak: owoce, papierosy, kwiaty cięte, pieczywo przyjmuje się z wdzięcznością. Uprasza się również o stałą dostawę 30 ltr. mleka dziennie i o owoce po przystępnej cenie. Dary składać można w lokalu Tow. „Wszystko dla frontu”, plac Akademicki 1, w godz. między 10—1 i 4—7 codziennie.

Z ziem plebiscytowych.

Mazury i Warmia.

POSTULATY RENEGATA.

Olsztyn. (PAT.) 9 bm. Emil Leik, renegat-Polak, wysłał do rządu niemieckiego memoriał z żądaniem niemieckich Mazurów, w razie przyłączenia Mazurów do Niemiec. Żądania te zostały przez miarodajne czynniki przyjęte. Są one następujące: 1) Prusy wschodnie otrzymają od Niemiec „pewną” autonomię; 2) Mowa mazurska będzie tolerowana; 3) Przy obsadzeniu posad i urzędów Mazurzy będą najliczniej uwzględniani; 4) Odbudowę na terenach plebiscytowych trzeba przyspieszyć i szkody wojenne w miastach i po wsiach wynagrodzić; 5) Mazurzy bez pracy będą przez rząd wspierani i uwzględniani w pierwszej linii przy zatrudnianiu bezrobotnych; 6) rząd będzie dbał o zaopatrzenie Mazowsza w węgiel i surowce.

TERROR NIEMIECKI WZRASTA!

Olsztyn. (PAT.) 9 bm. Akty terroru niemieckiego mnożą się. Onegdaj zostały napadnięte przez Niemców 70 lat licząca p. Kramkowska. Na polskim wiecu w Lubowie, w pow. rządzborskim został przez bandytów „Heimatsbundu” zaatakowany Polak Mazur Paweł Szymański. Nieprzytomnego porwano i wywieziono nie wiadomo dokąd. Cała ludność powiatu rządzborskiego domaga się przystania wojsk alianckich na dzień głosowania. Z Niborga donoszą, że bandy bezrobotnych obcych przybyszów niemieckich zalegają drogi i szosy, czyhając na działaczy plebiscytowych polskich. Z Ostrudy donoszą, że tłumy bandytów niemieckich oblegały dom komitetu mazurskiego, grożąc zdemolowaniem. Miejscowa Sicherheitswehr oświadczyła, że jest bezsilna.

Sowiety godzą się na układy z Anglią.

Paryż. (Radio 9 bm.) Według doniesień z Londynu, rosyjski rząd sowiecki skłonny jest podjąć niezwłocznie układy z rządem angielskim na podstawie wyszczególnionych w nocie L. Georgea, przyjętej przez Krassina. Jak donosi „L'Humanite”, wyjedzie z Moskwy niezadługo nowa delegacja. Skład jej nie jest znany. Według wszelkiego prawdopodobieństwa układy rozszerzone zostaną i na kwestie polityczne.

Delegaci niemieccy zgodzili się na warunki koalicji.

Horsea. (Radio.) Delegaci niemieccy podpisali dziś popołudniu protokół aliantów w sprawie rozbrojenia. Zarejestrowali jednakże protest przeciwko tym punktom, które przewidują możliwość okupacji obszaru Ruhr lub innych terytoriów na wypadek nie spełnienia żądań ententy dotyczących warunków rozbrojenia. Niemcy oświadczyli, że gabinet niemiecki formuły tej nie może zaakceptować bez pozwolenia parlamentu. Następnie Lloyd George wypowiedział następujące słowa: „Cieszę się, żeście panowie złożyli swoje podpisy. Byłoby nieszczęściem, gdyby konferencja miała być zerwana”. Dalej oświadczył Lloyd George, że protokół jest względny. Przyznaje bowiem Niemcom więcej oficerów i karabinów maszynowych, niż mieli początkowo otrzymać. Konferencja zajmowała się w dalszym ciągu swego posiedzenia sprawą sadu nad przestępcami wojennymi. Niemiecki minister spraw. zaznaczył, że sądy niemieckie poczyniły już w tej sprawie przygotowania, jednakże są znaczne trudności z powodu niedokładnego podania wielu nazwisk oraz z powodu tego, że wiele osób jest oskarżonych niesłusznie, a pewna ilość zbiegła. Lloyd George zaprzeczył, jakoby ktokolwiek był oskarżony niesłusznie. W dalszym ciągu Simons oświadczył, że Niemcy pragną wypełnić wszystko co przyrzekli, lecz żądają, aby im ententa w tem dopomogła. Lloyd George

oświadczył następnie, że wszyscy aljanci żądają stanowczo ukarania winnych, licząc na to, że sąd lipski spełni swoją powinność. Potem Lloyd George i Millerand naradzali się nad sprawą wykonania żądań koalicji. Wynik tych narad będzie ogłoszony w ciągu dnia.

Wiadomości telegraficzne.

NADZIEJE NIEMCÓW NA G. ŚLĄSK SŁABNĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.” zamieszcza depeszę swego korepondenta z Wrocławia, wedle której optymistyczne nadzieje Niemców co do wyników konferencji w Spa w sprawie Górnego Śląska nazywa lekkomyślnymi i nieuzasadnionymi. Podobno Korfanty ma nadzieję uzyskania w Spa gwarancji, że władze niemieckie będą zachowywały podczas plebiscytu ścisłą neutralność.

KARA NA DEFETYSTÓW W PAŃSTWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Za nieściśle podanie „Wznowienia dowództwa warsz. okr. gen.” komisarz rządu polecił skonfiskować nr. 41 „Neues Arbeiter Stimme”. zawiesić wydawnictwo tego pisma, opieczetować lokal redakcji, a redaktora Jude Finka internować na przeciąg dwóch tygodni.

ARESZTOWANIE PRZEWÓDCÓW AKCJI KOMUNISTYCZNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Wskutek rozporządzenia starostwa będzińskiego dokonano tu aresztowań wśród działaczy komunistycznych. Aresztowano między innymi Wład. Zielińskiego, prezesa Związku drukarzy i Izaka Bruecknera, przew. żydowskiego „Bundu”, oraz szereg robotników kopalnianych. Wszystkich aresztowanych wysłano do obozu jeńców w Pikułicach pod Przemyślem. Aresztowani zorganizowali niedawno strajk przeciw poborowi.

OFICEROWIE ROSYJSCY W PRZEJEźDZIE PRZEZ WARSZAWĘ.

Warszawa. (PAT.) Według tutejszych doniesień, oficerowie rosyjscy w chwili obecnej są nader licznie spotykani na ulicach naszego miasta. Przybywają oni nader licznie z miast nadbałtyckich i z zagranicy. Oficerowie ci po kilkudniowym wypoczynku w Warszawie udają się na front do gen. Wrangla, dla walki z bolszewikami.

STRAJK GŁODOWY NA SŁOWACZYŹNIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Na Słowaczczyźnie wybuchł strajk kolejowy z powodu złej aprowizacji.

Towarzystwo naukowe we Lwowie.

Przetworzenie istniejącego dotąd we Lwowie Towarzystwa dla popierania nauki w Towarzystwo naukowe stało się faktem dokonany. Powstaje instytucja, oparta wyłącznie o siły naukowe, z szeroko zakreślonym programem ześrodkowania usiłowań i prac tutejszego świata uczonego. Nie wchodząc na razie w omówienie zasadniczego znaczenia tego faktu przedstawiającego pierwszorzędną doniosłość dla rozwoju naszej naukowości, spieszymy na razie podzielić się wiadomością o szczegółach ukonstytuowania się nowego Towarzystwa, jak się ono na podstawie statutu zatwierdzonego przez Namiestnictwo dnia 22 kwietnia dokonało na dwu walnych zgromadzeniach z 18 czerwca i 8 lipca br.

Związek Towarzystwa naukowego utworzył na mocy statutu jako członkowie czynni miejscowi, ci członkowie byłego Towarzystwa dla popierania nauki, którzy są członkami czynnymi lub korespondentami Polskiej Akademii Umiejętności i mają stałe zamieszkanie we Lwowie i to każdy z nich jako członek tego samego Wydziału, do którego należy w Akademii. Ci członkowie na pierwszym z wymienionych zebrań wybrali innych członków czynnych miejscowych oraz zamiejscowych Towarzystwa. Wreszcie skompletowany w ten sposób ogół członków czynnych miejscowych dokonał na drugim z rzędu zgromadzenia wyboru członków przybranych oraz zarządu Towarzystwa, jako też poszczególnych jego Wydziałów.

W ostatecznym wyniku skład Towarzystwa przedstawia się jak następuje:

Do Wydziału I. filologicznego wchodzi jako członkowie czynni miejscowi na mocy statutu: prof. Jan Bołoz Antoniewicz, dr. Ludwik Bernacki, ks. arcyb. Józef Bilczewski, prof. Wilhelm Bruchnalski, prof. Juliusz Kleiner, prof. Władysław Podlacha, prof. Edward Porębowicz, prof. Stanisław Witkowski, prof. Konstanty Wojciechowski; z wyboru: prof. Edmund Bulanda, prof. Bron. Gubrynowicz, prof. Viktor Hahn, prof. Jan Kasprówicz, prof. Jan Gwalbert Pawlikowski, prof. Emil Petzold, dr. Wincenty Śmiałek, prof. Henryk Ułaszyn.

Członkami czynnymi zamiejscowymi wybrani: prof. Jan Boudouin de Courteney Warszawa, prof. Jan Brueckner Berlin, prof. Kazimierz Morawski

Żołnierz polski daje swej Ojczyźnie krew.

Ty, co swej krwi nie dałeś, daj choć pieniądze — i kup Pożywkę Odrodzenia Polski!

Kraków, prof. Kazimierz Nitsch Kraków, prof. Jan Michał Rozwadowski Kraków, dr. Stanisław Tomkowicz Kraków, prof. Józef Tretiak Kraków, prof. Zieliński Warszawa.

Do Wydziału II. historyczno-filozoficznego wchodzi jako członkowie czynni miejscowi na mocy statutu: prof. Władysław Abraham, prof. Oswald Balzer, prof. Przemysław Dąbkowski, prof. Ludwik Finkel, prof. Tadeusz Pilat, prof. Leon hr. Piniński, dr. Antoni Prochaska, prof. Jan Ptasnik, Zygmunt Luba Radziwiński, dr. Aleksander Semkowicz, prof. Ernest Till, prof. Kazimierz Twardowski, prof. Stanisław Zakrzewski; z wyboru: dyr. Ferdynand Bostel, prof. Stanisław Głabiński, prof. Alfred Halban, prof. Juliusz Makarowicz, prof. Stanisław Starzyński, prof. Adam Szelagowski, prof. Mściślaw Wartenberg. Członkami czynnymi zamiejscowymi wybrani: dr. Leon Biliński Warszawa, dr. Michał Bobrzyński Garby, prof. Franciszek Ksawery Fierich Kraków, prof. ks. Jan Fijałek Kraków, prof. Robert Howard Lord Cambridg, prof. Stanisław Smolka Lublin.

Do Wydziału III. matematyczno-przyrodniczego wchodzi jako członkowie czynni miejscowi na mocy statutu: prof. Adolf Beck, prof. Stefan Niementowski, prof. Eugeniusz Romer; z wyboru: prof. Witold Broniewski, prof. Jan Czekanowski, prof. Benedykt Dybowski, prof. Tadeusz Godlewski, prof. Lucjan Grabowski, prof. Jan Hirschler, prof. Maksymilian Huber, prof. Antoni Jurasz, prof. Jarosław Lomnicki, prof. Józef Markowski, prof. Adam Maurizio, prof. Ignacy Mościcki, prof. Witold Nowicki, prof. Leon Popielski, prof. Karol Skibiński, prof. Józef Siemiradzki, prof. Wawrzyniec Teissegre, prof. Maksymilian Thullie, prof. Zygmunt Weyberg, prof. Tadeusz Wybiński. Członkami czynnymi zamiejscowymi wybrani: p. Maria Curie-Skłodowska Paryż, prof. Emil Godlewski Puławy, prof. Zygmunt Laskowski Genewa.

Członkami przybranymi wybrani zostali w Wydziale I.: dr. Kazimierz Kolbuszewski, dr. Władysław Kozicki, dr. Eugeniusz Kucharski, prof. Jan Leciejewski, dyr. Artur Passendorfer, dyr. Władysław Stroner, dr. Mieczysław Treter, dr. Stefan Vrtel-Wierczyński ks. dr. Władysław Żyła.

Wydział II. prof. Maurycy Allerhand, dr. Eugeniusz Barwiński, prof. Marceł Chlamtacz, dr. Aleksander Czołowski, prof. Aleksander Dolński, prof. Edward Dubanowicz, dr. Kazimierz Hartleb, prof. Roman Longchamps, dr. Bolesław Mańkowski, prof. Jerzy Michalski, dr. Teofil Modelski, prof. Julian Nowotny, dr. Helena Polackówna, prof. Piotr Stobel-ski, prof. Kamil Stefko, ks. prof. Szczepan Szydelski, ks. prof. Kazimierz Wals.

W Wydziale III. prof. Franciszek Grocer, dr. Marjan Franke, prof. Benedykt Fuliński, prof. Zygmunt Klemensiewicz, prof. Kazimierz Kling, prof. Seweryn Krzemieniewski, prof. Kazimierz Kwietniewski, prof. Stanisław Loria, prof. Maksymilian Matakiewicz, prof. Karol Milkowski, prof. Wacław Moraczewski, dr. Wojciech Rogala, dr. Jakób Rothfeld, prof. Hugo Steinhaus, prof. Wiktor Syniewski, prof. Julian Tokarski, prof. Stanisław Toffczko, dr. Rudolf Weigl, dr. Jadwiga Wołoszyńska.

Walne zgromadzenie z 8 lipca dokonało ponadto wyboru Zarządu. Prezesem Towarzystwa wybrany został prof. Oswald Balzer, wiceprezesem prof. Władysław Abraham, sekretarzem generalnym prof. Przemysław Dąbkowski.

Ponadto wybrały: Wydział I. kierownikiem prof. Wilhelma Bruchnalskiego, sekretarzem prof. Władysława Podlache, Wydział II. kierownikiem prof. Władysława Abrahama, sekretarzem prof. Jana Ptasnika, Wydział III. kierownikiem prof. Stefana Niementowskiego, sekretarzem prof. Jana Hirschlera.

Sprawy ruskie.

Rusini pomiędzy sobą.

Nowojorska „Swoboda“ z dnia 5 czerwca br. donosi, iż na zebraniu w Cleveland (Ohio) w dniu 30 maja. liczącym około 2000 robotników Rusinów przyszło do wielkiej demonstracji przeciw dr. Longinowi Cegielskiemu. Zebrani nie chcieli dopuścić do wyboru prezydium i rozbili wiec. Dr. Cegielski opuścił bór w towarzystwie ks. Tarnawskiego i ks. Dobrosalę w towarzystwie ks. Tarnawskiego i ks. Dobrosalę na ulicy posypał się z tłumy obelżywe słowa pod adresem dra Cegielskiego, w końcu tłum ciężko go pobił. Ciężko rannego, nieprzytomnego dra Cegielskiego przewieziono do szpitala, gdzie lekarze zaopatrzyli dwie rany. Donosi o tem „Wpered“, który na ową zabawę z paragrafem ruskiego kodeksu tj. z pałką — dzwonił przed kilku tygodniami.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.

NA MARGINESIE.

Do Górnoszlazaków,

Cukier wam słodkie przystali Niemiaszki,
Jakież owieczki to we wilczej skórce!
Cukierki noszą jak dla grzecznych dzieci.
A dary swoje odbiorą „w naturze“

Niechby owieczki, zamiast etykietki,
Jeszcze w prezencie obrazek przysłały:
„Rugi Polaków“ i „Wrześnięską szkołę“
I pewien znany wszystkim „wóz Drzymały“.

Niechajby jeszcze... nie, nie trzeba trudu.
Przebóg, świat zna już cuda tej opieki,
Gdzie smok teutoński łapę swą położy
Tam gniazdo polskie zdeptane na wieki.
Libeccio.

Zebranie obywatelskie

odbędzie się w dniu dzisiejszym tj. w niedzielę 11 bm. o 11-tej przed poł. w sali „Sokoła Macierzy“, na którym referować będzie o sytuacji i o potrzebie tworzenia „Małopolskiej Armii Ochotniczej“ poseł Aleksander Skarbek.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 11 lipca.

Teatr Wodewilowy (gmach ul. Ossolińskich 10) dziś w niedzielę wystawia operetkę „Wesoły karawanier“, nadto balet i wesołe rzeczy. Bilisy wcześniej w biurze dzienników Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7. 3691

— „APOLLO“. Dziś wspaniała nowość w 6 aktach „W pogoni za szczęściem“.

— Dziś w sali Sokoła Wieczór Warszawskiej Wesołej Muzy. 3679

— Z pobytu ministra Łopuszańskiego we Lwowie. Minister W. R. i O. P. Łopuszański przybył do Lwowa w sprawie przyszłej organizacji szkolnictwa w Małopolsce, a w szczególności w sprawie zwinienia agend Rady szkolnej krajowej, a wprowadzenia okręgów naukowych we Lwowie, Krakowie, Tarnopolu i Stanisławowie. Dziś minister wyjechał do Snopkowa na lustrację szkoły gospodarczej; wieczorem zaś odjechał z powrotem do Warszawy.

— Czesław Wójcicki, radca sądu apel. b. poseł sejmowy zgłosił się do Legii ochotniczej brygady Maczyńskiego.

— Koncerty i przedstawienia w teatrze miejskim. Staraniem Referatu oświatowego załogi miasta Lwowa, oraz Kółka amatorskiego teatru, odbędą się koncerty w Teatrze miejskim dnia 11 lipca br. o g. 11-ej przedpoł. i o godz. 15.30, oraz o godz. 19 przedstawienie „Mazepy“. Wstęp dla żołnierzy bezpłatny.

— Młodzież gimnazjum III. im. króla Stefana Batorego, zgłoszona na kolonję i badana przez lekarza ma się jawnie w poniedziałek 12 bm. o godz. 9 w gimnazjum III.

— Bezwzględny zakaz wyszynku alkoholu. Stwierdzono że znaczna część właścicieli gospodnio szynkarskich podaje gościom napoje wyskokowe: co już kilkakrotnie dało powód ubolewania godnych wypadków. Dyrekcja Policji we Lwowie w interesie dobra i bezpieczeństwa publicznego przypomina wszystkim właścicielom lokalni gospodnio szynkarskich, że wedle rozporządzenia generalnego delegata z dnia 13 maja 1919 L. 20309, obowiązuje w mieście Lwowie i w powiecie lwowskim bezwzględny zakaz wyszynku i handlu palonych trunków spirytusowych oraz zakaz wyszynku wina i miodu. Przeciw przedsiębiorcom przemysłu gospodnio szynkarskiego, którzy staną się winni przekroczenia w mowie będącego rozporządzenia Dyrekcji Policji wystąpi z całą surowością i bezwzględnością i zastosuje karę przewidzianą tem rozporządzeniem.

— Żegnajcie korony! Oddział Pol. Kraj. Kasy Poczty wysłał dzisiaj tj. dnia 10 lipca br. do Torunia banknoty koronowe, pochodzące z wymiany koron na marki, a więc wycofane z obrotu. Banknoty te mają następnie być przewiezione do Francji, w myśl traktatu pokojowego. Banknoty te będą wysłane na samochodach wojskowych pod eskortą wojskową. Banknotów tych zebrano sporo, gdyż jest ich 300 skrzyń.

— Drobną sprzedaż sacharyny. Dyrekcja skarbu ogłasza, że z dniem 1 lipca b. r. ustanawia się dla każdej dzielnicy m. Lwowa, drobną sprzedaż sztucznych materiałów słodzących (sacharyny) i powierza się tę sprzedaż w: I, dzielnicy — Ludwikowi Hoszowski-

mu, ul. Akademicka 3; II, dzielnicy — Amalji Andrzejowskiej, ul. Janowska 2; III, dzieln. — Malwinie Kratochwilowej, ul. Korzeniowskiego 2; IV, dzieln. — Sewerynie Drakowej, ul. Łyczakowska 24; V, dzielnicy — Sabinie Chitry, ul. Halicka 16; VI, dzieln. — Amalji Horodyskiej, ul. Leona Sapiehy 35. Mieszkańcy tych dzielnic z wyłączeniem członków Stowarzyszeń spożywczych (konsumów) są uprawnieni do poboru sacharyny w tych sprzedażach w ilości, którą każdorazowo, w miarę zapasów, na miesiąc i głowę się oznaczy, za potwierdzeniem w legitymacji żywnościowej, po cenie taryfowej. Członkowie konsumów będą pobierali sacharynę i nadal w dotychczasowy sposób.

Ofiara Wisły. Wczoraj wydobyto z Wisły zwłoki 20-letniej Heleny Brzozowskiej, która podczas kąpieli w Wiśle, widząc tonącego męża swego, żołnierza, pospieszyła mu na pomoc i utonęła.

Chorzy w cytadeli warszawskiej — symulanci. Choroba więźniów w cytadeli wywołana została sztucznie i zmierzano do tego, ażeby ułatwić im dostanie się do szpitala i dalej na wolność. Świadczy o tem przejęty list dr. Czesławy Gresser Jachimowiczowej, pisany do jednego z komunistów, siedzących w cytadeli. W liście tym dr. Jachimowiczowa, nosząca w partii komunistów pseudonim towarzyszkii „Sławy“ daje wskazówki, w jaki sposób należy postępować i jakich środków używać, aby symulować czerwonkę, suchoty itd. Przytrzymany list miał dla dr. Jachimowiczowej smutne następstwa. Wprost ze szpitala im. Bersonów i Baumanów, gdzie ordynowała, przewieziono ją do Cytadeli.

Właściciel dwóch domów — złodziejem. W Warszawie podczas nieudanej wyprawy złodziejskiej przytrzymano niejakiego Ignacego Wasińskiego, człowieka zomoznego, właściciela dwóch domów.

Zespół prawników koleżeńskie kursy przygotowawcze Lwów — Senatorska 9 obok „Domu akademickiego“.

W dzielnicy Gródeckiej Czytelnicy nasi zaopatrywać się mogą w „Słowo Polskie“ w handlu korzennym p. Kulinowskiego przy ul. Gródeckiej 13 i w sklepie spożywczym Romanowskiej Zofji, ul. Na Błonie 1. 2. 2676

Podziękowanie amer. Czerwonego krzyża.

American Red Cross—Czerwony Krzyż Amerykański Southern District Headquarters. Od G. W. Bakeman, Majora ACK Szefa Pol. Okr. Do Prezydium miasta Lwowa na ręce Pana Prezydenta Obirka.

Niniejszem, w imieniu rodaków moich pracujących na Polskiej Ziemi, mam zaszczyt złożyć gorące podziękowanie za uroczysty obchód, którym społeczeństwo Polskie uczciło nasze święto narodowe.

Na zawsze zachowamy w pamięci tą tak dla nas doniosłą rocznicę przeżyta z wami, odczuwając i dzieląc sympatię, którą naród Amerykański cieszy się w Polsce.

G. W. Bakerman, major A. C. K.

Na polu chwały.

Ś. P. STANISŁAW HR. DZIEDUSZYCKI.

Kijów wzięty! Zdyszana, rycerską pierś, co w gwałtownym rozmachu, przy tańcu bojowym po szerokich stepach jak burza się niosła, splekłym od znoju powtarza usty Stach nasz ukochany. A z radość upojnej trud zabawą się staje, u ramion skrzydła szumią usarskie. Konia w Roś ciśnie sławny, koń się wspina i broni, to nie dobra rycerza oznaka. Ale wojny-kochanki pocałunków spragniony, młodzian bieży z fantazją siarczystą. I koń tylko w galopie, gdy kurhany omija, to znów chrapnie, to uszy położy. Ale co tam! Gdy Orzeł raz się Polski przebudził, wszak oddechu mu trzeba przestrojono. A te echa przycichły, co tententem zbudzone warem krwi dawny ogień wzbudzają. A to Ojców wołanie, jakby trąba spłżowa, czy w Warszawie stolicy słyszycie? Wszak ta ziemia rodzajna, wszak to karta historii, to Polski cmentarz przesławny. Nie zaprzeda relikwji ten, co pędzi na przdzie, bo to kość z kości jest Działdów.

Ale Sława Wojenna zadumana jest, tęskna, bo w dal patrzy, tam garstka, a budziła tysiące, tysiące mścicieli-obrońców. Hej! Hej!

Wróg się skurczył i przysiadł i jak hydra dwugłowa drugą armię szykuje z wściekłością. I już pędzi przez błonie dzika orda czerwona na pohybel tej Lachów kulturze. Jęczy ziemia gnieciona przez kozackie loszaki jako okiem zatoczył dokoła. Rycerz widzi i czuje całą nędzę tej zgrai, w skok tak łatwo przepędzić hałastrę. Serce rośnie, nerw pręży jak cięciwa napięta, wartko skoczyć gotowa radośnie.

Znagła przetań blyszczące od zapału źrenice — przebóg — czyli to nowa Cecora? Wszak zwyciężyć jest łatwo, ale kilka chorągwi, chorągwi tylko kilka brakuje. Jeden starczy za dziesięć, ale za sto nie star-

czy, to Żółkiewski Sejmowi wszak gadał. I oparty na dżale w spiz swój ogień już przelał, od spizu przejąwszy hartowność. W drodze poprzek lawinie stanął z zimną rozumą, dziecko młode jak stary bohater. Wszak to Polski przedmurze wysunięte daleko, wszak to świata obrońca świadomy. To polskiego honoru jest chorąży świetlany, tu rozjaśnić co ciemnym nam było.

Zatrząś step się od huków działobitni straconej i wstrzymała nawala gnająca. Gnie się, zwija, kotłuje, gęsto ścięte pokotem, nieprzywykła do takiej odprawy. I już pęka i lamie, szyk się zwarty rozbiega, ale nowe wnet płyną ilości. Kamień rzeki nie wstrzyma, otoczony dokoła, ostatnie już wystrzelił kartacze. Jeszcze został pistolet — drogo życie kosztuje żołnierza, nam na kresach obrońcy.

Hej! czy chcecie, by tacy wykrwawili się wszyscy, a niech żyją obrońcy partyjni. Gdy nam trochę bagnatów i garść szabel nie staje, Wy prywatne robicie rachunki. Czy Wam nie wstyd bezpiecznym za pierściami straceńców tak jałowo wieść spory bezkresu? Czyli ockną się znowu tu Głowaccy, Kilińscy, gdy pogoza nam w oczy zaświeci. Wszak zapalu jest dosyć, małe siły wzmoczenie, a w pokoju do pracy zaśłazdźmiem.

Dnia 5 czerwca 1920 r. w bitwie pod Śnieżną, odpięrając konny atak nieprzyjacielski na baterje, zginął bohaterską śmiercią ś. p. Stanisław hr. Dzieduszycki, podporucznik 2 bat. 3 d-onu art. konnej. Ur. dn. 9 lutego 1899 r. w Aksmanicach, ziemi Przemyskiej, syn ś. p. Andrzeja, wnuk Maurycego, zasłużonego pisarza, potomek po matce Helenie z Sulikowskich, słynnych powstańców i napoleońskich oficerów i generałów. Służył od czasu obrony Lwowa bez przerwy przy baterji, poprzednio zaś w artylerji Legionów Polskich. Był słuchaczem Uniwersytetu Jagiellońskiego na Studium rolniczym.

Cześć Twej sławnej pamięci nieodżałowany Bracie, żołnierzu bez skazy!
Imieniem towarzyszy broni T. D.

Z całej Polski.

Cenne wykopaliska w Poznaniu. — Ku czci poległych w górnośląskim powstaniu. — Wystawa łódzka. — Eksplozja w Górnej Suchej. — Cerkiew prawosławna we Włocławku. — Papierowi paskarze. — Na 80 milionów ukrytego towaru.

Zbiory Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu wzbogacone zostały cennymi wykopaliskami, dobyteymi w Smętowie, w pow. Kartuskim. Badania, przeprowadzone na miejscu przez prof. dr. Kostrzewskiego, ujawniły siedm grobów kamiennych, t. zw. skrzynkowych, zbudowanych z płaskich płyt kamiennych a zawierających od 3—7 naczyń glinianych, przykrytych pokrywaniami. Naczynia zawierały spalone kości ludzkie, — w jednym grobie znaleziono ponadto cztery kółeczka brązowe. Groby te pochodzą z początku epoki żelaznej, tj. mniej więcej po czasy ostatniego tysiąclecia przed Chrystusem.

W Sosnowcu na kopalni „Saturn” — gdzie poległ żołnierz polscy w walce z Niemcami podczas powstania górnośląskiego, ma być wystawiony pomnik.

Staraniem Łódzkiego okr. Towarzystwa rolniczego i Kółek rolniczych, tudzież Związku ogrodników, ma być zorganizowana w październiku wystawa plodów rolnictwa i ogrodnictwa, oraz związanych z nią gałęzi przemysłowych.

We wtorek o 5 nad ranem nastąpiła eksplozja na szybie Franciszka w Górnej Suchej. Szyb ten był od kilku tygodni zamknięty z powodu eksplozji i zamurowany. W poniedziałek zjechała do szybu komisja z urzędu górniczego z Morawskiej Ostrawy i po zbadaniu zezwoliła na rozpoczęcie prac. Następnego dnia rankiem zdarzył się wybuch, od którego zginęło 2-ch robotników a pięciu poniosło ciężkie rany.

We Włocławku specjalna komisja dokonała oględzin cerkwi prawosławnej i doszła do przekonania, że wskutek sześcioletniego opuszczenia, mury zaczynają rysować się, przeciekają w wielu miejscach i grożą zawaleniem. Kosztą rekonstrukcji wiele wyniosłyby, wobec czego cerkiew, rażąca niemile oko swą architekturą, będzie prawdopodobnie rozebrana.

Istniejąca od szeregu lat w Łodzi firma papiernicza „A. I. Tyber”, prowadziła w Łodzi i w Warszawie handel papierem, magazynując go w dużych ilościach, a gdy np. wojsko zażądało papieru, spotykało się ze stereotypową odpowiedzią, że papieru „brakuje”. Zapytany właściciel Maurycy Tyber oświadczył, że firma rachunków nie prowadzi, wobec czego urząd walki z lichwą zarządził rewizję, która wykryła znaczne zapasy papieru. Wykryto przytem, że Tyber

posiada jeszcze jeden cichy skład w podziemiach synagogi łódzkiej. Za „nieustannie pokrzywdzonymi” Tyberami poczęła kruszyć kopie część prasy warszawskiej, niektórzy dygnitarze a nawet i posłowie. Nie pomogły protekcje, Abraham Icek Tyber, właściciel firmy skazany został na 50.000 mk. a faktyczny kierownik interesu, Maurycy Tyber, na 45 dni bezwzględnej aresztu. Skonfiskowany towar, dochodzący wartości niemal 80 mil. marek, został przekazany do rozprzedaży instytucjom państwowym i społecznym.

Bolszewicy mordują jeńców polskich.

Od porucznika R. któremu udało się uciec z rąk bolszewików, otrzymały pisma warszawskie następujące informacje o tragicznych losach załogi pociągu pancernego „Dowborczyk”.

Było to w najgorętszych chwilach naszej ofensywy, gdy osławiona konnica Budiennego atakowała nasz front. Na linii kolejowej koło stacji Popielna prowadziła akcję obronną pancernik nasza „Dowborczyk”. W pewnej chwili pociąg znalazł się okrążony ze wszystkich stron i odcięty na przestrzeni 2 kilometrów, bo wyrwane przez bolszewików szyny zagroziły mu drogę odwrotu. Natomiast zdołali bolszewicy uniebezpieczliwić i sam pociąg, wypuszczając nań luzną lokomotywę, która, rozbijając jeden wóz pancernik, uniemożliwiła jej pełną swobodę ruchów. W końcu traźny strzał działa bolszewickiego przykuł pancernik w zupełności do miejsca.

Teraz rozpoczęła się formalna bitwa pozycyjna. Załoga pociągu w oczekiwaniu odsieczy broniła się przez 9 godzin, tj. tak długo, póki amunicja jej w zupełności się nie wyczerpała. W końcu niedobitki, tj. 6 oficerów i 12 żołnierzy, dostali się do niewoli bolszewickiej. Przez trzy dni wozono ich z komendy do komendy, aż wreszcie komendant którejś czerezwyczajki zadecydował o ich losie. Pomimo, że wyrok był już wydany, do ostatniej chwili oszukiwano jeńców, że wiodą ich do Ekaterynodar na roboty. Mimo to ściągnięto z nich odzież, a gdy dmagali się innego ubrania, odpowiedziano im: „E. na cóż wam!”

W końcu pewnego wieczora znaleźli się jeńcy pod silną eskortą, która niedaleko Popielnej kazała się im ustawić dwójkami pod lasem. Teraz nie ulegało już wątpliwości, że nadchodzi ostatnia godzina nieszczęsnych, tem więcej, że bolszewicy przygotowali karabiny maszynowe. W czasie tej akcji porucznik R. zdołał szepnąć towarzyszowi swemu najbliższemu hasło ucieczki i rzucił się w las. Jednocześnie rozległ się huk strzałów i dwaj biegnący obok porucznika R. żołnierze polscy padli zabici, on sam zaś, potknąwszy się, wleciał do jakiejś kałuży, gdzie przeleżał kilka godzin bez ruchu, starając się uchodzić za trupa. Słyszał jeszcze jęki dobijanych i widział, jak jeden z kozaków przebiegł tuż nad nim, a wstydząc się przyznać, że nie dogonił uciekającego, oświadczył komendantowi, że ten zabity. W końcu z kryjówek swojej por. R. był świadkiem sceny układania jeden na drugim trupów, których naliczono 16. Ponieważ jednego stracono jeszcze w czasie marszu, przeto por. R. jest jedynym, któremu udało się zbiedz. Ostateczne swe ocalenie zawdzięcza wytrwałości, z którą przez trzy dni bez jedzenia krył się w błocie i okolicznem zbożu, zanim odważył się zejść do pobliskiej zagrody. Por. R. po przejściach tych osiwiał.

Z SALI SĄDOWEJ.

RZĄDY STARUCHA I MAŚLAKA W BRZEŻANACH.

Wyrok przeciw oskarżonemu Maślakowi zostanie ogłoszony w poniedziałek 12 lipca o godz. 9 rano.

FUNKCJONARJUSZKA PROKURATURY PRZY D. O. PRZED SĄDEM.

Jak donosiliśmy przed kilku dniami w sądzie karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw funkcjonariuszce Prokuratury przy D. O. Stefanji Bojcun, oskarżonej o zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa, popełnionej na Szydłowskim i koleżankach biurowych. Wczoraj po przesłuchaniu świadków Trybunał wydał wyrok, uwalniający oskarżoną od winy i kary dla braku dowodów.

Z ziem Wołynia i Podola.

Pomoc dla uchońców z Kresów Południowo-Wschodnich.

(W. P.) Naczelny Komisarjat Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego powołał do życia specjalny Wydział dla okazywania doraźnej pomocy uchodźcom, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swych miejsc zamieszkania na terenach Wołynia, Podola i Ukrainy. Wszelkich wyjaśnień udziela biuro informacyjne Wydziału, Warszawa, Hotel Brühlowski Nr. 36 od godz. 12 do godz. 2 popołudniu. Uprasza się wszystkie pisma o przedruk.

Walka ze szmuglem.

Na mocy okólnika Nr. 7 z dn. 29 marca b. r.

Wydział Przewczowy podaje do wiadomości, że obecnie wobec zorganizowania posterunków rewizyjnych szmugiel towarów na Wołyni i Podole i z powrotem został znacznie utrudniony. Towary zatrzymywane przez posterunki rewizyjne są skonfiskowane i tylko w drodze wyjątku są oddawane właścicielom po ściągnięciu od nich kary pieniężnej.

Przymusowa subskrypcja na pożyczkę Odrodzenia.

Na Zjeździe Prezydów Kół powiatowych Zjednoczenia Ziemian, który odbył się w dniu 3-go bm. w Krakowie, uchwalono, że wszystkie Kola powiatowe mają wyrzucić najdalej idący nacisk na swoich członków i wogóle na wszystkich ziemian, celem bezwzględnego podpisywania Pożyczki Odrodzenia. Jako normę tej, pod względem moralnym, przymusowej pożyczki ustalono:

- 1) Z folwarków z przemysłem rolniczym, czynnym co najmniej od dwóch lat po 300 do 500 mk. od morgi;
- 2) Z folwarków bez przemysłu od 200 do 500 mk. od morgi;
- 3) Z gospodarstw leśnych od 100 do 250 mk. od morgi.

Dla majątków dzierżawionych zachowaną zostaje norma pod 1) i 2), z tem, że połowę przypadającej sumy subskrybuje właściciel, połowę zaś dzierżawca.

Nadto Zjazd udzielił poszczególnym Kółom Zjednoczenia Ziemian następującej instrukcji: Prezydja Kół powiatowych zwołują bezzwłocznie posiedzenia specjalne, dla ułożenia statystyki majątków w ich obszarze położonych, bez względu na to, czy właściciele ich należą do Zjednoczenia Ziemian, czy nie należą. Na podstawie tej statystyki, a w zgodzie z postanowieniami wyżej normami, Prezydja Kół powiatowych wyznaczają na każdy majątek sumę należnej subskrypcji, poczem w porozumieniu ze starostwami, przypilnują zrealizowania subskrypcji.

Od odezwy, którą Zjednoczenie Ziemian wezwało niedawno swoich członków do jaknajwydatniejszego subskrybowania Pożyczki Odrodzenia, przychodził teraz do zastosowania wewnętrznego moralnego przymusu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że przyniesie one oczekiwane rezultaty.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc lipiec!

Kronika sportowa.

Kraków—Lwów i turniej bokserski. Lwów występuje w niedzielę przeciw Krakowowi w najlepszym składzie: bramka: Winnicki (Czarni), obrona: Hawling (Czarni), Piotrowski (Pogoń), pomoc: Kopeć, Bilor, Hauler, wszyscy z Czarnych, atak: Marion, Bacz, Kuchar IV, Garbień, Słonecki, wszyscy z Pogoni. Rezerwa: Kowalski, Miller, Wójcicki, Gulicz. Początek matchu o g. 6 popoł. Od g. 4—6 pierwszy dotąd we Lwowie turniej bokserski ze współudziałem słynnych bokserów: Cunningham (Anglja), Harrigan i Chmielewski (Ameryka), Künig (Lwów) itd.

OGŁOSZENIA.

Glinki fajansowej Kaulinu pokładu poszukuje do kupna „Kaulin” poste restan. Sambor. 3680

Rymanów 12 pokoi 2 kuchnie do wynajęcia razem lub pojedynczo. Zgłoszenia w Syndykacie Bielowskiego 5, pom. 3—5. 3552

SIERPY — **SIERPY**
poleca 3534
Antoni Halski L w ó w
Sobieskiego 3.

Pokost czysto lniany, terpentynę prawdziwą oraz farby olejne i lakierowe
poleca najtaniej
L. HOSZOWSKI
Lwów, Akademicka 2. 3622

KOMUNIKAT.

Magistrat zawiadamia P. T. Męzów zaufania, że karty kontrolne chlebowo-mączne na okres czterotygodniowy będą przygotowane do podjęcia w XVII B Departamencie magistratu (ul. Plekarska 11) w poniedziałek i wtorek (12 i 13 lipca) w godzinach popołudniowych między 4 a 7. Tytułem opłaty za każdą kartę chlebowo-mączną należy pobierać 20 (dwadzieścia) fenigów. 3689